

Kr, Strasznie ju

Potężnym kręlem będę, więc
Ostrzegam: bęj się lwa.
Ejże! Kto to widział kręla zwierząt
Z grzywą niczym pchła?
Poćwiczć jeszcze musę tylko
Męj kręlewski szyk,
Dostojny krok i władcze oko,
I ten złowieszczy ryk!!!
Na razie nie ma czym tu chwalić się.
Strasznie już być tym
kręlem chcę!
Jeszcze daleka droga, panie,
Jeśli sądzisz
Nikt nie powie "Zręb to!"
Chciałem powiedzieć...
Nikt nie powie "Zmykaj!"
Chodziło mi o to...
Nikt nie powie "Przestań!"
Nie masz pojęcia...
Nikt nie powie "Czekaj!"
Czekaj!
Wreszcie mogę iść, gdzie chcę.
O, na pewno nie.
Wreszcie nikt nie wtrąca się!
Już czas, żebyśmy pogadali
Jak ze ssakiem ptak.
Rad płynących z dzioba
kręle nie słucha - tak czy siak.
Oj, chyba antymonarchistą
Stanę się od dziś
Żegnaj, służbo! Żegnaj, Afryko!
Bo precz stąd czas mi iść.
Ten smarkacz bardzo szarogęsi się.
Strasznie już być tym kręlem chcę!
Ruszaj się, kto stoi.
Stamtąd ktoś gdzieś pędzi.
Zawsze mnie zobaczysz -
Tutaj, tam i wszędzie.
Przestań!
Niech wieść się niesie wobec oraz wszem.
Powtęrzenie dziobem, pyskiem, pięrem, kłem.
Niech Simba będzie panem naszych ziem!
Strasznie już być tym kręlem chcę!
Strasznie już być tym kręlem chcę!
Strasznie już być tym kręlem chcę!